

433

BUSKO
I ŹRÓDŁO MINERALNE
POD NIÉM ZNAYDUIĄCE SIĘ

OPISANE PRZEZ

ADOLFA BERENDSA

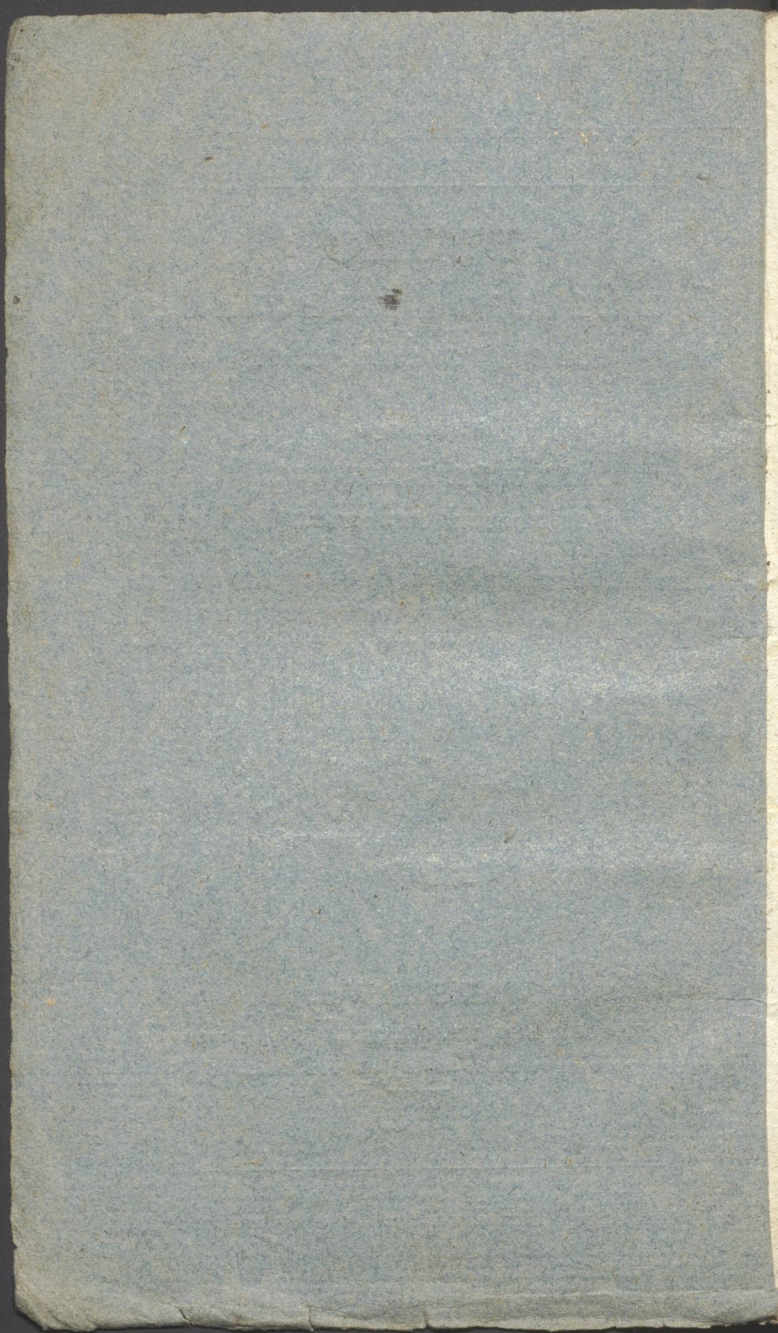
DOKTORA MEDYCYNY.

*Quid est suavius quam bene rem
gerere bono publico.*



WARSZAWA,
NAKLADEM AUG. EM. GLÜCKSBERGA KSIĘGARZA
PRZY ULICY MIODOWEY N° 497 POD FILARAMI.

1834.



~~346~~

433 / II-3

BUSKO.

Burko - Galiój - Druki
stawne

2-11/884

Za pozwoleniem Cenzury Rządowéy.

W DRUKARNI J. WĘCKIEGO.

BUSKO
I ŹRÓDŁO MINERALNE
POD NIEM ZNAYDUIĄCE SIĘ

OPISANE PRZEZ
ADOLFA BERENDSA
DOKTORA MEDYCINY.

*Quid est suavius quam bono rem
gerere bono publico.*



WARSZAWA,
NAKLADEM AUG. EM. GLÜCKSBERGA KSIĘGARZA
PRZY ULICY MIODOWEJ N° 497 POD FILARAMI.

1834.

*Biuletyn Towarzystwa Lekarskiego
gub. Lubelskiej*



SECRET

5396

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40010



BG 5396

MA

JASŃNIE OŚWIECONEMU

Hamiestnikowi Cesarsko-Królewskiemu

w Królestwie Polskiem

JENERAŁOWI FELDMARSZAŁKOWI

XIĘCIU WARSZAWSKIEMU

HRABI

PASKIEWICZOWI

ERYWAŃSKIEMU.

W DOWÓD GŁĘBOKIEGO SZANOWANIA

przypisuje

Autop

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY

PRZEDMOWA.

A czkolwiek przekonany iestem, że przeciąg czasu trzech miesięcznego pobytu mego w Busku nader był krótki i niedostateczny do zupełnego poznania skuteczności znajduiącego się tam źródła mineralnego; mniemam iednak, że zebrane w tym względzie wiadomości i udzielone w dziełku mnieyszém, nie będą bezkorzystne.

Tém bardziéy czuie się bydz do tego obowiązany: że mała dotąd jest liczba osób, którymby własności i sposób działania wody mineralnéy Buskiéy w rozmaitych cierpieniach ludzkich, niemniéy inne okoliczności do miejsca samego przywiązane, nie miały iednak wpływ na pomyślne lub niepomyślne ukończenie kuracyi mające, istotnie znane były; a ztąd: że wielu z chorych udaią się do Buska, którym użycie wód tamicznych nietylko, że nie przynosi ulgi w ich cierpieniach, lecz nawet przeciwny wywiera skutek: — że dla téy to przyczyny nie ieden z nich odbywa kilka-

naście i kilkadziesiąt mil drogi, na niemały naraża się wydatek, i wracając słusznie narzeka na wody Buskie: — że nakoniec o dobroczynnych iéy skutkach właściwie w wielu chorobach zastosowaney liczne przekonały mnie doświadczenia.

O ile z iednéy strony życzę, aby doświadczenia późniejsze innych lekarzy potwierdziły moje mniemanie o działaniu wody mineralnéy Buskiéy i ażeby tym sposobem ta szczupła praca, odpowiedziała szczérym dążeniom moim, o tyle z drugiéy strony nie wątpię, że tak wyraźne skutki tegoż źródła, w niektórych cierpieniach

chronicznych, dadzą mu prawo
walczenia o pierwszeństwo z wie-
lu innemi źródłami mineralnemi.

w Warszawie dnia 9 Stycznia 1834.

O MIASTECZKU BUSKU.

Busko, miasteczko rządowe w Królestwie Polskiem, Województwa Krakowskiego, Obwodu Stopnickiego, odległe od Warszawy mil 33 pocztowych, a od Krakowa mil 10, leży na miejscu górzystém, otoczoném ze wszech stron pięknymi płaszczynami; następnie górami iuż większemi, iuż mniejszemi, z których iedne są zupełnie obnażone, do roli zdatne, inne zaś po-

kryte pięknymi krzewami, gdzie nigdzie knieiami. Góry te iakkolwiek w niektórych miejscach dosyć wzniosłe, nie przeszkadzają jednak w dniach pogodnych wspaniałemu widokowi gór Karpackich, które 15—17 mil od Buska są odległe i najlepiej się widzieć dają ze strony południowo-zachodniej. W ogólności blisko Buska nie zbywa na okolicach do przyjemnej przechadzki dla miłośników miejsc przez samą tylko naturę upiększonych; dotychczas bowiem nigdzie dzieła sztuki jeszcze widzieć się nie dają.

Odleglejsze od Buska okolice niemię są godne widzenia, już dla położenia ich oko bawiącego, już dla pamiątek dzieiów najdawniejszych, w historyi dosyć ważne epoki stanowiących; i tak: miasteczko Wislica małe

dwie mile od Buska w stronie południowój leżące, zawiera w sobie mało uszkodzony kościół z ciosowego kamienia w guście naydawniejszój architektury; przed laty pięciuset kilkadziesiąt ieszcze przez Króla Władysława Lokietka zbudowany. Niedaleko Wiślicy ze strony wschodniój znajdują się góry gipsowe wałami otoczone; te zdaniem niektórych są zabytkiem starożytnego zamku Króla Kazimierza Wielkiego. Od strony wschodniopółudniowój o pół mili od Wiślicy iest fabryka siarki kopalnój, gdzie ią w znacznej ilości wydobytą oczyszczają, miejsce to nazywa się Czarkowy. O półtory mili od Buska ku stronie południowo-zachodniój iest wieś Skorocice zwana, gdzie pięknie przez naturę ukształco-

cone góry, składające się z gipsu krystalizowanego i wyobrażające zupełnie formne iakby przez sztukę zbudowane grotty i iaskinie w wielu miejscach wodą napelnione, każdego widza uwagę na siebie zwracają.

Miasteczka inne w bliskości, bo tylko o dwie mile od Buska odległe są: ze strony północno-wschodniéy Chmielniki, gdzie się stacya pocztowa znajduie; ze strony wschodniéy Stopnica miasto obwodowe; a nakoniec ze strony zachodniéy Pińczów, przez samych prawie żydów zamieszkałe, którzy się trudnią handlem rozmaitego rodzaju. Do Pińczowa udają się osoby w Busku przebywające w celu zaopatrzenia się w rzeczy im potrzebne.

Busko liczy domów 106, murowanych zaś tylko 4, kościół ieden wię-

kszy murowany, drugi mniejszy drewniany; mieszkańców obojga płci 616, samych Chrześcian, gdyż żydom wzbronione iest tam stałe zamieszkanie.

Mieszkańcy tameczni trudnią się tylko rolnictwem; żaden z nich nie poświęca się iakiemubądź rzemiosłowi, ani innemu przemysłowi; ztąd policzyć ich można do klasy ludu biednego. Małe ich domy, po większój części źle zbudowane i opuszczone, są przyczyną trudności w dostaniu wygodnego pomieszkania dla osób tam przybywających w celu poratowania zdrowia, których liczba co rok się powiększa. Korzystając iednak z tój okoliczności, właściciele starają się wprowadzić na czas kąpieli naprawiać swe domy, lecz każą sobie za wynajęcie pomieszkań drogo płacić, i tak za dwa

lub trzy pokoiki: wybielone, nędzne, z lichými z drzewa zrobionemi meblami, maleńką komóreczką do kąpieli przeznaczoną, płaci się na dobę 5—8 złp. W lepszych zaś domach, których liczba jest bardzo małą, płaci się 10, 12, 20 złp. na dobę za trzy pokoie wprawdzie porządniejsze, opatrzone lepszymi meblami, izbą dla służących wraz z kuchnią, (gdzie się znajduje wmurowany duży kocioł, najczęściej żelazny, do ogrzania wody potrzebny do kąpieli), osobny pokój z wanną, stajnią i wozownią. Pomędzy innymi pomieszkaniem, najwygodniejsze i najtańsze są w domach należących do W. Felixa Rzewuskiego, z któremi graniczy ogród spacerowy dosyć obszerny, dobrze utrzymany, którego drzewa wysokie i gęsto liściem okryte,

przyjemnie ulice ocieniaią. Ogród ten przez cały dzień jest otwarty dla gości w Busku bawiących się, z których wielu piąą w nim wody mineralne, zwłaszcza ci, którzy albo dla słabości zdrowia, albo dla innych przyczyn nie mogą dalekich odbywać przechadzek.

Po środku miasta znajduje się bulwar, dosyć obszerny w przeszłym roku dopiero założony, który będzie mógł kiedyś do tego samego służyć celu, jeśli go drzewa dostatecznie ocieniają.

Niemniéy ważne, sędzę, będą wiadomości o innych potrzebach życia w Busku. Niektórzy bowiem, porównyując Busko poniekąd z podobnemi zakładami za granicą już od tylu lat istniejącemi, ludzą się nadzieją znalezienia stósownych dla siebie wygod, i tacy przyiechawszy do Bu-

ska widzą się bardzo zwiedzionymi w ich oczekiwaniu. Inni zaś w przekonaniu, że w Busku zupełny jest niedostatek rzeczy do opędzenia pierwszych nawet potrzeb życia służących, nie ośmielając się odbyć tę podróż, pozostawiają się środka dobroczynnej natury, mogącego ulżyć ich cierpieniom. Zapobiegając więc błędnemu mniemaniu starać się będę w krótkim opisie oddać stan istotny Buska, aby przez to wziętość wód Buskich nie traciła; albowiem kiedy inne wody mineralne za granicą, jako to: Karlsbad, Marienbad, Toeplitz i t. d. iakkolwiek w wielu cierpieniach nader skutecznemi są, zachęcają zapewne nie jednego piękną naturą, budowlami, ogrodami i tym wielu innymi okolicznościami mogącymi uprzyjemnić jego pobyt. Wody Bu-

skie pozbawione tych wszystkich zalet, winne są tak znaczną liczbę osób tam leczących się tylko istotnym i wyraźnym skutkom iakich doznają z ich użycia. *Ne quid nimis!!* Tak ze strony Rządu, iako też ze strony kompanii mającéy Busk w dwudziestopięcioletniéy dzierżawie starano się (o ile to w tak krótkim przeciągu czasu dało się uiścić) wprowadzić porządek i opatrzyć produktami do życia potrzebnemi, iako to: dobrém mięsem wołowém, cielęcina, skopowina; cena ich niezbyt wysoka, nie różni się prawie od Warszawskiéy. Kury, kurczęta, iaia, masło, nabiał i niektóre warzywa w obfitości ze wsiów przyległych przywożone są nadzwyczaj tanie; o zwierzynę i ryby świeże trudno iest. Dotychczas naywiększa nie-

dogodność, iaka się często osobom tam znajdującym się, mianowicie chorym czuć dawała, był niedostatek dobrego chleba, bułek i dobréy wody mogącéy służyć za zwyczajny napóy. Wszakże i tę niedogodność, ile mnie wiadomo, uchylono przez wykopanie studni w dobrą wodę obfitę i przez sprowadzenie piekarza.

Przez czas kąpieli znajdują się w Busku dwie cukiernie i dwie traktyernie; w tych ostatnich cena iest stała, przez władzę policyiną potwierdzona, tak potraw pojedynczych, iako też i obiadu całego, składającego się zwykle z pięciu potraw dosyć dobrze zrobionych. Wina dostać można w rozmaitych gatunkach; piwo dla niedostatku dobrych w okolicach Buska browarów było dotychczas bardzo złe.

Miłośnicy literatury znajdą rozmaite dzieła francuzkie i polskie w księgarni Pana Dmochowskiego, w Busku przez czas kąpieli znajdujący się, w któryj takowe albo tygodniowo, albo miesięcznie przedplacają się.

Zabawy publiczne są: w Niedziele wieczory z tańcami, gdzie każdy z gości za opłatą złp. 3 gr. 5 może mieć udział, a w dni powszednie są tak nazwane resursy, podczas których młodzież zaięta jest rozmaitemi gry, star-si zaś albo się bawią konwersacją, albo też grywają w gry towarzyskie. Te ostatnie, to iest: tak nazwane resursy, trwają zwykle od szóstey po południu do dziesiątę wieczorem; nie wymagają szczególnego nacyścię zenu-iający gotowalni, i dla tego częstokroć są przyjemniejsze, a niezawodnie ce-

lowi leczenia bardziéy odpowiadaiące,
aniżeli wieczory niedzielne taneczne,
które zwyczajnie od godziny siódméy
zwieczora do godziny drugiéy, a nie-
rzadko do trzeciéy albo czwartéy po
pólnocy trwaią.

O ŹRÓDLE MINERALNÉY WODY

pod Buskiem znajdującém się.

Co się tycze źródła wody mineralnéy Buskiéy pod względem iego historyi, własności fizycznych i chemicznych odwołuie się do pisma Ferdynanda Wenera (*) w roku 1832 dru-

(*) Rozbiór chemiczny wody mineralnéy znajdujący się pod miastem Busk uskutecznił przez Ferdynanda Wenera Assessora Formacyi w Radzie ogólnéy Lekarskiéy.

kiem ogłoszonego, z którego wyiątki ważniejsze, dla większój czytelnika dogodności, nie będzie od rzeczy tu powtórzyć i tak:

„Zródło mineralne znajduje się o ćwierć mili od miasta ze strony południowój, blisko drogi prowadzącój do Wiślicy w obrębie tak nazwanych Legackich gruntów, należących niegdyś do zgromadzenia Panien Norbertanek. Według dowodów znajdujących się w rękopismach Dyrekeyi Górniczój, źródło najprzód odkrytém zostało w roku 1776 przez Xiędza Franciszka z Pauli Belina Ossowskiego, ówczesnego Kommissarza Klasztoru Buskiego PP. Norbertanek i Kustosza Katedralnego Krakowskiego.— Ów szanowny Prałat kopiąc w tém miejscu początkowo własnym kosztem szybik w na-

dziei wykrycia soli, znalazł wodę mocno słoną i cokolwiek gorzkawą, z której przez gotowanie z iednéy kwarty miał otrzymać trzy łóty podobnego smaku soli.

W roku 1778 doniósł o doświadczeniach swoich do Warszawy JO. Xięciu Szembek, ówczesnemu Biskupowi Płockiemu, który staraniem swoim wyiedział u ś. p. Króla Stanisława Augusta, iż w roku 1780 pierwsze złp. 300 posłane zostały z rozkazem kontynuowania założonego szybu w Busku. W tymże roku iednak, po zlustrowaniu przez Hrabiego Hersa zaczętych dzieł w Olkuszu, Mogile i Busku, przysłano dukatów trzysta na dalsze poszukiwania soli kamiennéy, i zdaie się, iż pod- ówczas odkryto dwa źródła, iedno słone, a drugie iak się wyrażają,

siarczyste, obadwa przeszkadzające im ciągle w robotach górniczych. Na ten czas szyb główny był głęboki na 48³/₄ lokcia, a prócz tego było innych szyb w różnych dyrekcyach ośm; lecz wszelkie poszukiwania stały się daremnemi gdyż woda słona i siarczana wszystko zawsze zalewała.

W roku 1782 obiechawszy kopalnie Polski z polecenia Królewskiego Hrabia Beust, Dyrektor kopalni Saskich z Weymaru, za powrotem swoim do Warszawy zapewnił Króla, iż z wód Buskich warzonka byź może. W skutek tego utworzyła się kompania pod dyrekcyą wspomnionego Hrabi Beust, z którą zawarto kontrakt w roku 1783 o poszukiwanie w całej Polsce węgla kamiennych i robienia wspomnioney soli. Tym końcem wzmiankowana kom-

pania z klasztorem Buskim zawarła kontrakt na lat 40 o grunt na którym się źródła słone znaydują. W kontrakcie tym, pomiędzy innemi warunkami pieniężnemi, umieszczonym był i ten, że kompania obowiązue się dostarczyć corocznie 1,000 garncy soli. W celu rozpoczęcia fabrykacyi soli sprowadzono tego samego roku górników z Saxonii i otrzymano w następnym znaczną część soli warzonki.

W roku 1785 istniały tamże dwie gradyernie po 300 stóp długości, dom do wywarzania soli z dwoma kotłami, rozmaite domostwa mieszkalne, magazyny, kuznie, piece do wapna i zatrudniano przeszło 150 robotników, tak cudzoziemców, iako i kraiovców. Wywarzanie téy soli zdawało się dość korzystném; iednakże tę fabrykacyą,

ile dowody o tém przekonywają, tylko do roku 1792 kontynuowano. Z czasem wszelako, gdy ta prowincya przeszła pod panowanie Austrii, bliskość Wieliczki i w proporcji male korzyści z téy nieczystéy warzonki, były powodem, iż zaprzestano wszelkiéy fabrykacyi, rozebrano budynki główniejsze, tak iż tylko ślady mieysc ieszcze widzieć można, gdzie owe długie gradyernie stały.

Rząd Królestwa Polskiego w roku 1814 i następnych latach poszukując w całym kraju soli, zwrócił swą uwagę takż i na Busk, lecz mały iuż dziś procent soli, którąby można z téy wody otrzymać, przytomność w niéy siarkanu magnezyowego, będącego przyczyną goryczy, radziły zaniechać próżnych wydatków. Tegoczesne odkry-

cie skutków lekarskich téy wody winniśmy dzierzawcy tych dóbr W. Felixowi Rzewuskiemu, który według podania długi czas będąc dręczony reumatyzmem, wpadł na myśl użycia ieszcze kąpeli z téy wody, i istotnie doznał szczęśliwego skutku.”

Źródło wspomniane iuż w przeszłym roku pokryto murowaną rotundą, która wewnątrz przez ścianę wysoką przedzieloną iest na dwie części. W iednéy zbieraią się goście dla nabrania wody, wypuszczaiący się z rury do teyże ściany wmurowanéy i zamykaiący lub odmykaiący się za pomocą korka. W drugiéy zaś połowie znayduią się pompy tłoczące, które poruszane napelniaią tam przywożone beczki wodą z tegoż źródła. Źródło to głębokie iest łokci 12 a obfitość

wody iest nadzwyczajnie wielką, o
którę, ażeby mieć lepsze wyobrażenie,
przyląca się następną tablica ozna-
czająca przyływ wody. (*)

dnia 14 Września

dnia 15 Września

NUMER BIEŻĄCY	CALE	MINUTY	NUMER BIEŻĄCY	CALE	MINUTY
1	6	5 $\frac{1}{2}$	1	6	5
2	6	6	2	6	5 $\frac{1}{2}$
3	6	6	3	6	6
4	6	6 $\frac{1}{2}$	4	6	6
5	6	7	5	6	6 $\frac{1}{2}$
6	6	7 $\frac{1}{2}$	6	6	7
7	6	9	7	6	8
8	6	9	8	6	9
	24	56 $\frac{1}{2}$		24	53

(*) Tablica ta ułożona według doświad-
czenia w roku 1830 przez W. F. Wernera
przy samém źródle zrobionego.

Własności fizyczne.

Woda ze źródła świeżo czerpana wydaje małe perelki, jest zupełnie czystą, zapachu nieprzyjemnego, podobnego do zgniłych jaj, który pochodzi z przytomności gazu wodorodno-siarczystego; smak, oprócz właściwego temu gazowi, jest jeszcze słono-gorzki. Temperatura jest $+ 12^{\circ}$ Reaumura; zostawiona w naczyniu otwartym przez godzin 48 zachowuje początkową przezroczystość, zapach zaś nieprzyjemny utraci. Im bardziej jest ogrzewana, tym więcej uwalnia gazu wodorodno-siarczystego, którego przytomność w małej wprowadzanej ilości w temperaturze $+ 90^{\circ}$ jeszcze się okazuje.

Rozbiór chemiczny.

Woda Buska dotychczas chemicznie doświadczoną była tylko przez W. F. Wenera, którego rezultaty są następujące: 1,000 cent. kubicznych, co do miary, w temperaturze 0° i ciśnieniu barometrycznym 25,5 cala, zawieraia

gazu kwasu wodorodno-siarkowe-

go 37,53

Węglowego 18,38

Saletrorodu 12,80

Powietrza atmosferycznego 10,94

w ogóle 79,65 c. k.

Zaś co do ciał stałych w 10 grammach czyli 100 centygrammach soli z téżże wody otrzymaney znayduie się:

Wodiodanu magnezyi 0,059

Wodochloranu — 0,391

Siarkanu — 1,305

Wodochloranu sody. 6,871

Przywęglanu wapna	0,170
Siarkanu wapna	1,200
Materyi ekstraktowéy	
Straty	0,004
	<hr/>
	Ogól 10,000

A zatem 1,000 centymetrów kubicznych wody zawierać będą:

Wodoiodanu magnezyi	0,082
Wodochloranu —	0,546
Siarkanu —	1,824
Wodochloranu sody	9,602
Przywęglanu wapna (sous carbonates)	0,238
Siarkanu wapna	1,677
Materyi ekstraktowéy	
Straty	0,006
	<hr/>
	Ogól 13,975

Jeżeli dopiero wymienione wypadki, tak co do ciał lotnych, iako i stałych, zamieniemy dla dogodności lekarzy na

pewną miarę kraiową i wagę apteczną, to iest: na iedną kwartę miary nowopolskiéy przypadnie, iż takowa, będąc równą iednemu Litrowi, co do ciał lo-
tnych zawierać będzie :

Gazu kwasu wodorodno - siarkowe-
go 2,715

Gazu kwasu wodorodno-wę-
glowego 1,330

Saletrorodu 0,926

Powietrza atmosferycznego 0,791

Ogółem 5,726 c. k.

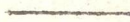
Zaś co do ciał stałych, zawieraiąca iedna kwarta gramm 13,975 czyli gran 22,452, takowe składać się będą :

z Wodoidanu magnezyi gran. . . 1,35

z Wodochlorku — 8,77

z Siarkanu — (soli gorz-
kiéy) 29,30

z Wodochloranu sody (soli kuchennéy)	.154,26
z Przywęglanu wapna (sous carbonate)	3,81
z Siarkanu wapna (gipsu)	26,94
z Materyi ekstraktowéy (Humus,)	0,09
Straty	0,09
	<hr/>
	Ogólem gran. 224,52



O DZIAŁANIU WODY BUSKIÉY.

Działanie wody Buskiéy .poniekąd już rozbiór chemiczny wskazuje, i różni od wszystkich innych dotąd nam znanych wód mineralnych; idąc jednak za zdaniem *Hufelanda, Wurcera i Hei- dlera*, sądzę, że tylko obserwacye i doświadczenia mogą ocenić wartość wody mineralnéy, tak iak każdego innego środka we względzie lekarskim.

Przedmiotem tedy następnych uwag moich będzie wskazać:

1. Wogólności skutki, iakie wody mineralne Buskie wewnątrz i zewnątrz,

pod postacią kąpieli i okładań użyte, na organizm ludzki wywierają.

2. W szczególności choroby chroniczne, które stanowią prawdziwe wskazania, *indications*, użycia wzmiankowanej wody, i nakoniec stany chorobne, które sprzeciwiają się iéy użyciu; a zatem zakazy, *contraindications*.

Cokolwiek tu powiedzianém będzie, wspiera się na czystém doświadczeniu: starałem się bowiem, dla istotnego przekonania się o skutkach wody mineralnéy Buskiéy, ile możności unikać użycia wszelkich innych środków lekarskich.

W ogólności skutki, iakie użycie wewnętrzne i zewnętrzne wody Buskiéy na organizm wywierają.

Woda Buska, dla woni nader nieprzyjemnéy gazu wodorodno-siarczystego i

smaku słono-gorzkiego, częstokroć wymaga wielkiego przewyciężenia ze strony chorych, a mianowicie dzieci, do wypróżnienia pierwszego kubka, tak dalece, iż niekiedy przez womity zwróconą bywa; kilka iednak dni czasu iuż wystarczaia do przyzwyczajenia się do niéy, a zwłaszcza kiedy się takowa przy samém piie źródle, zkad bezpośrednio czerpana, będąc jeszcze w temperaturze sobie właściwéy $+11\frac{1}{2}^{\circ}$ R., a zatém dosyc zimną, tak co do zapachu iak i co do smaku mniéy przykrą się bydź wydaie. Osoby słuszne zwykle wypiaia naczczo od 5 do 10 kubków 5—6 uncyi maiących, a dzieci, nawet małoletnie, od iednego do trzech takichże.

W téy nawet ilości wewnątrz użyta nie robi, prócz czucia ogrzania, żadnych cierpień ani w żołądku, ani wki-

szkach, i dobrze się trawi; niekiedy sprawia odcie i pełność brzucha, w tenczas zazwyczaj kiedy nie następują wypróżnienia stolcowe; rzadko się to iednak zdarza, a daleko rzadziéy i prawie do wyjątków policzyć można tych, którzy ciśnienie i ból w dołku piersiowym czyli tak nazwaną *Cardialgiam* doświadczali. Środkiem do zniesienia tych cierpień wystarczaiącym iest lewatywa ze ślazu, rumianku i masła. Po piérwszém tym sposobem wypróżnieniu stolcowym natychmiast ustępują te cierpienia. W ogólności chorzy, po użyciu wyżéy wspomnionéy ilości wody Buskiéy miéwaią 2, 5 do 10 operacyi stolcowych, niekiedy i więcéy, bez żadnych poprzedniczych dolegliwości.

Wypróżnieniem takowém, iakkolwiek obfitém i częstém, (bo iakem iuż po-

wiedział) niekiedy 12 razy miejsce mającém, nie towarzyszą ani rżnięcia żołądka, ani ściskania kiszki odchodowéy (tenesmus), ani upadek sił lub mgłości, którychby się w tym razie spodziéwać można było. Owszem wypróżnienia te najczęściej zostawiają po sobie pewną lekkość i rzeźwość całego ciała. Skutkiem ich odchody wychodzące są początkowo zsiadłe, spieczone, późniéy coraz płynniéysze, zawsze obficie z żółcią zmieszane, koloru rozmaitego, niekiedy czarne, niekiedy szare, żółte i t. d.; u wielu, a szczególniéy u dzieci skrofalicznych mnóstwo zawierają w sobie robaków z gatunku *ascarides lumbricoides*, *oxyuris vermicularis*, a w dwóch indywidualach nawet *taenia lata*. Często bardzo u osób hemoroidalnych ze krwią

są zmieszane. Zdarzyło mi się nieraz widziéć u pacjentów moich wychodzącą wraz z ekskrementami w kawalkach materyą białą do klaystru zupełnie podobną. Jeden tylko przykład mi iest wiadomy odeyścia kamyka żółciowego.

Ci, którzy mniéy często od wewnętrznego użycia wody Buskiéy mają wypróżnienia stolcowe, oddają w nierównie więkshy obfityści urynę.

Apetyt znacznie się powiększa. Rodzice tego naybardziéy doświadczają u dzieci wodę Buską piałych: co moment albowiem żądają cokolwiek do zaspokoienia głodu. Osoby przez dlugi czas wstręt do kawy mające z naywiększą niecierpliwością na śniadanie ją oczekują. Wszakże są niektóre osoby, u których się apetyt zmniéysza; do rzadkich to iednak należy przykładów. W ogólności tra-

wienie przy ścisłym zachowaniu diety znacznie się poprawia. Niektórzy po kilku kubkach wody Buskiéy dostają mocnego pragnienia, które się najlepiej daie słodkiem ugasić mlekiem, albo téż wodą z cukrem.

Wzmiankowane skutki wody Buskiéy wewnątrz użytéy, daia się niemniéy spostrzegać po użyciu iéy zewnątrznym sposobem kąpieli. Doświadczenia mnie przekonały, że iuż po kilku kąpielach następuje rozwolnienie żołądka u niektórych osób przez długi czas zatkanie cierpiących, u innych odchód uryny znacznie się powiększa. W ogóle iednak te skutki są mniéy wyraźne; bez wątpienia, dla tego że kąpiele wzmiankowane w temperaturze $+ 25^{\circ}$ do 30° R. mocniéy działaią na systemat skórny. W czasie ich użycia

następuje zaczerwienienie się całej powierzchni ciała, świerzb, bieganie iakby mrówek, szczypanie w wielu miejscach. Uczucia te tak są niekiedy wyraźne, że się chorzy od krzyku wstrzymać nie mogą. Przewiew widzialny i niewidzialny znacznie się przysparza i przez czas nieiaki po kąpielii ieszcze się utrzymuje. Często bardzo w ciągu leczenia widzieć się daie łuszczenie się skóry, rozmaite wysypki w wielu miejscach powierzchni ciała, iako to: pod postacią bombli, wysypki podobnéy do odry, plam czerwonych drobnych, a niekiedy i znacznych wrzodziańek. Bóle artretyczne i reumatyczne niekiedy się powiększają, niekiedy zaś nowe się rodzą; (co niektórzy uważają za znak dobry mającego nastąpić sku-

tku, a co w doświadczeniach moich wcale się nie potwierdziło.) Z tego, co się dotąd powiedziało, dostatecznie się przekonywa, iak mocno działa woda Buska oddzielnie wewnątrz lub zewnątrz użyte na systemata organów odosobniających i wydzielających; wątpić przeto nie trzeba, że z połączonego iéy użycia wewnętrznego i zewnętrznego tém dzielnieysze wyniknąć muszą skutki,— i rzeczywiście wynikaia.

Każdemu z Lekarzy wiadomém iest, że choroby zostawione siłom natury, nie innemi nayeściej lecza się drogami, iak tylko albo przez kanał kiszkowy, albo przez drogi urynowe, albo nakoniec przez skórę. Środek więc, który tak wyraźnie działa na te trzy

drogi, nie łatwo zastąpić można iakimkolwiek innemi lekarstwami.

Nim przystąpię do opisania stanów chorobnych, w których wody Buskie są wskazane, wspomnieć muszę o prawidłach zachowania się chorych w czasie leczenia, których się w ogólności trzymałem.

Przepisy dyetetyczne.

Chorzy zrana piją naczczo wodę mineralną, używając przez kwadrans, a najmniéj przez 10 minut czasu, po wypróżnieniu każdego kubka ruchu koniecznie potrzebnego. Po upłynięciu godziny, kawa mléczna z ciastem nie-tłustym, zdaie się byđz najstosowniejszém przy użyciu wód mineralnych śniadaniem. Kawa nie obciąża żołądka,

nie sprzeciwia się działaniu wód, przeciwnie dopomaga do rozwolnienia żołądka. Niejednokrotnie zdarzyło mi się słyszeć, a nawet na samym sobie doświadczyć, że wody mineralne Buskie dopiero po wypiciu kawy zaczynają skutkować.

Kąpiel bierze się zwykle przed południem między 9, 10, 11 albo też 12 godziną, tak jednak, ażeby do obiadu (najlepiéy wczesnego) przynajmniej $1\frac{1}{2}$ albo 2 godziny czasu upłynęło. Temperatura kąpeli powinna być umiarkowaną dla tych, u których niechcemy przez wysoki stopień ciepła wzbudzić mocniejszy przeziw, a gdzie raczej celem naszym jest, ażeby przez dłuższe chorego zostawanie w kąpeli, cząstki składowe wody mineralne by-

ly wessane. Temperatura ta iest od $+23^{\circ}$ do 29° R. Wyżéy 29° R. iuż należą do gorących.

Naypewniéyszą iednak w tym względzie wskazówką podług mego zdania, iest własne uczucie chorego; naznaczenie zaś pewnego stopnia temperatury wyższéy lub niższéy nie zawsze może mieć miejsce, i dla tego też mylne twierdzenie JP. *Wetzlera* idącego za zdaniem D. *Heidlera* w następnych słowach wyrażone: „Von der Temperatur, den Anzeigen und Gegenanzeigen der heissen (über 96° F. oder 29° R.), der warmen (zwischen 96° und 85° F. oder 29° bis 23° R.) und der kalten Bäder (von 85° bis 32° F. oder 23° bis 0° R. mit Unterabtheilung der letztern in kühle, von 85° bis 65° F. oder 23° bis 15° R.) handelt

Herr Heidler ausführlicher, als bisher in einer Brunnenmonographie geschehen ist und seine Schrift gewinnt dadurch nicht wenig an Werth. Nichts kann in der That ungereimter und lächerlicher seyn, als der Ausspruch, der sich in so vielen Brunnenschriften findet: der Kranke soll in der Temperatur baden, in welcher er sich am behaglichsten fühlt!— Als wenn ein Bad von demselbem Mineralwasser nicht verschiedene Wirkungen enthielte, je nachdem es heiss, warm oder kalt angewendet wird. Hieraus erhellt auch, dass jene Badeanstalten unzweckmässig und schlecht sind, wo die Temperatur des Bades nicht mit dem Thermometer geregelt, sondern von den Badeknechten und Mägden nach dem Gefühle ihrer rauhen, groben Hände bestimmt wird, und durch Einlassung kal-

ten oder heissen Wassers in die Wanne abgeändert, erhöht oder vermindert werden kann."

Jest a priori powiedziano i nie może się w praktyce uważać za prawidło stanowcze. Komuż bowiem z Lekarzy praktycznych nie zdarzyło się widzieć chorych, którzy w kąpieli 29° , 30° , a nawet więcéy stopni ciepła na Termometrze R., skarżyli się na zimno, i przeciwnie takich, którym kąpiel 25° , 26° R: już była zbyt ciepłą, niekiedy mgłości sprawuiącą? Czyliż dogadzaiąc w tym względzie teoryi, będziemy się mogli dobrych w leczeniu spodziewać skutków?

Wszakże o ciepłe i zimnie tylko względnie twierdzić możemy, bo tenże sam stopień temperatury dla iednéy osoby będzie stopniem ciepłym, dla dru-

gię zimnym; co więcéy, że częstokroć iedna i taż sama osoba, kąpiąc się w wodzie iednakowéy temperatury, lecz w odmiennych porach dnia, znajdzie znaczną różnicę co do stopnia ciepła. Zależy to zapewne od konstytucyi ciała, od stanu chorobnego w iakim się znajduią rozmaite organa, a mianowicie systemat nerwowy, od przyzwyczajenia się, i wielu innych okoliczności.

Nakoniec do zbicia tego mniemania posłużyć nam mogą doświadczenia praktyczne o działaniu wielu innych środków lekarskich, i tak *np.* Materya medyczna uczy, że ieden gran tartari emetici, na raz wzięty, dostateczny iest do wzbudzenia wymiotów; codzienne iednak przykłady przekonywaią, że niektórym trzy grana tego preparatu, a mianiom 10 grana nie sprawuią wymio-

tów; kiedy przeciwnie inni doznają tego skutku już po pierwszemy przyiętęy łyżce rozczyntu granu tylko iednego w 8 albo 10 uncych wody. To samo by się mogło powiedzieć i o wielu innych lekarstwach.

Do lekarza tedy należy osądzić: iakie kąpiele choremu są potrzebne, czy zimne, czy letnie, czy gorące, stosując się zawsze do iego własnego czucia, nie zaś stanowczo wskazując stopień termometryczny.

Niektórzy chorzy biorą dwie kąpiele na dzień, gdy te przez lekarza za potrzebne uznane będą. Druga kąpiel bierze się zwykle w godzinach 6 do 7 po obiedzie, to iest wtenczas, gdy proces trawienia zupełnie się ukończył. Błędnie postępują ci, którzy sądzą (a co się nie rzadko zdarza) że biorąc

większą liczbę kąpieli, albo dłużej w niej siedząc prędszego doznaią skutku, i że tym sposobem mogą zbliżyć kres leczenia.

Co do pokarmów, te w ogólności powinny być, tak iak i przy użyciu wszelkich innych wód mineralnych, lekko trawiące się, żołądek i kiszki nieobciążające, a zatem unikać wypada potraw kwaśnych, tłustych, séra, śmietany, ciast tłustych, wszelkiego rodzaju iarzyn (z których marchew i szpinak stanowią wyjątek); mianowicie zaś trzeba się wystrzegać owoców, które często stały się przyczyną mocnych dyaryi, a nawet dissenteryi krwawéy. Właściwiej jest używać dobre rosoły, buliony, potrawki szczególnie z kurcząt, kurczęta, cieleęcina, a nawet i mięso wołowe, zwłaszcza dla dzieci skrofalicznych, le-

guminy lekkie nie tłuste, zwierzyna, nie-
które gatunki ryb nietłustych, iako to:
szczupak i sandacz.

Za napóý zwyczajny naylepiéy służy
woda z cukrem albo z winem reńskim,
samo nawet wino reńskie w małej i-
łości przy obiedzie poniekąd potrze-
bném iest.

Przepisy te dyetyczne, takóž mogą
bydź przez Lekarza odmienione, stoso-
wnie do stanu choroby, wieku, płci, na-
logu, idiosynkrazyi i t. d.

W ogólności obowiązkiem iest każde-
go chorego wypełniać ściśle przepisy
Lekarza miéyscowego, który ciąglą
maiąc baczość nad postępem choroby,
iéy rozmaitemi odmianami, potrafi się
lepiéy do niéy zastosować; naznaczy
porę od dalszego użycia wody mine-
ralnéy wstrzymania się, albo teź prze-

dłużenia takowéy kuracy; zamieni, jeśli tego znajdzie potrzebę, wodę Buską na inną wodę mineralną obok użycia ciągłego kąpieli Buskich. I tak niektórzy z chorych, doznaiąc szkodliwego skutku od wewnętrznego użycia wody Buskiéy, pozostali tylko przy kąpielach z teyże wody, piiiąc wodę albo Selcerską albo Marienbadzką albo Egerską i t. p.

Przepisze również Lekarz inne lekarstwa w celu albo oddalenia przeszkód do użycia wody mineralnéy, iako to: krwistość i osłabienie, lub nieczystość żołądka; albo też w celu wsparcia lub zmienienia iéy działań; słowem każda woda mineralna, tak iak i wszelki inny środek lekarski, o ile właściwie przez lekarza zastosowaną przynieść może ulgę w cierpieniach, o tyle dowolnie użyta staje się częstokroć nader szkodliwą.

Jaki przeciąg czasu wymaga takowa kuracya niedaie się z pewnością naznaczyć. Powszechnie przyiętém iest, że 4 do 6 niedziel na ten koniec wystarczają. Odstąpić iednak od tego prawidła wypada w miarę stopnia cierpienia, iego zadawnienia, ważności organów nim zaiętych, i nareście w miarę skutków z kuracyi wynikających. Do gruntownego wyleczenia się trzeba będzie pobyt w Busku raz albo też razy kilka powtórzyć. Niedosyć na tém, ażeby się chory przez czas kuracyi za pomocą wody mineralnéy stósownie do przepisów powyższych lekarza zachowywał; powinien ie zachować przez pewny przeciąg czasu po skończonéy kuracyi; bo od nich zależć będą skutki dobre, które częstokroć późniéy się okazują.



W szczególności choroby chroniczne, w których woda mineralna Buska wewnątrz i zewnątrz użyta dobre wywiera skutki, czyli które stanowią wskazania (indicaciones).

a. Skrofuły pod iakąkolwiek bądź postacią chorobną. Mówię o skrofulach atonicznych.

Tu naywięcéy policzyć można dzieci cierpiące obrzęknięcie gruczołów szyjowych i podszczękowych, zapalenie i ropienie powiek i błon samego oka, częste nabrzmiewanie wargi wyższej i nosa, wyrzut na ciele téżże natury, zatkanie gruczołów kreskowych etc. Lecz daleko wyraźniéjsze, a nawet zadziwiające skutki wody Buskiéy dają się widzieć w chorobach skrofulicznych, iuż w wyższym stopniu orga-

nizm ludzki zajmujących, iako to: we wrzodach zastarzanych, w owrzedzeniu kości i rozdęciu ich (*in carie ossium et spina ventosa*), które przez kilka i kilkanaście nawet lat uporczywie trwając, nie ustępują działaniu żadnych innych dotąd nam wiadomych środków lekarskich, a dopiero użycie wody Buskiéy winne są albo zupełne uzdrowienie, albo przynajmniéy znaczne polepszenie.

b. Choroby rozmaite z przyczyny koltunowéy. Działanie to zdaie się bydź tak wyraźne, że możnaby uważać wody Buskie iako środek gatunkowy w chorobach koltunowych: dopomagają bowiem do wywiązania się koltuna, który bez wątpienia stanowi *symptoma criticum diatheseos plicosae*.

c. Zatkanie trzewów brzusznych i nieregularne krążenie krwi w syste-

macie żyły wrotnéy, a ztąd cały szereg chorób hemorrhoidalnych.

d. Wysypki chroniczne: krosta, parchy, liszaie i t. p.

e. Choroby z nadużycia lekarstw merkuryalnych wynikające.

f. Artrytyzm i reumatyzm.

Reumatyzm choroba ta, która była pierwszym powodem że źródło Buskie zwróciło na się uwagę lekarzy, zdaie się od iego użycia mniéy pewnego doznawać skutku, co iednak źle dotychczas urządzonym kąpielom przypisać należy.

Przeciw-wskazania, contra-indicationes.

a Skłonność do bicia krwi do organ szlachetniejszych.

b. Choroby weneryczne niewyleczone, tak dalece że można wodę Buską

uważać iako kamień probierczy, czyli cierpienie iest z nadużycia Merkursu, czyli też z niewytopionego iadu wenerycznego.

c. Choroby będące skutkiem osłabienia systematu macicznego.

d. Stan organów zapalny, nawet najlżejszy, a tém bardziéy ich ropienie.

e. Choroby naczyń krwistych większych.

f. Skłonność do suchot; a zatém u osób słabéy konstytucyi (cum habitu phthisico) z naywiększą ostrożnością woda Buska użyć się powinna.

g. Choroby tak ogólnego systematu nerwowego, iakoteż szczególnych nerwów, których przyczyna nie iest materalną, albo i takie, które się nakoniec zamieniły na nerwowe, nie doznają żadnego skutku ani od użycia ze-

wnętrznego, ani wewnętrznego wody
Buskiéy.

OPISY CHORÓB.

Nazbyt obszerném byłoby opisać hi-
storyą wszystkich chorób, które mnie
trzymiesięczna praktyka w Busku na-
streczyła, i dla tego tylko wzmiankę
uczynię o takich, które są godniéjsze
uwagi.

Nr. 1.

Historya następná tém bardziéy mó-
wi za skutecznością wód Buskich że

zawiera opis niektórych okoliczności, które zaiste opóźniaią niemało pomysłne ukończenie każdego innego leczenia; i tak, chora o którę ma być mowa, ze stanu naybiedniejszego, wysłaną została do Buska kosztem szpitala starozakonnego Warszawskiego; tam utrzymując się ze szczupłego tegoż szpitala i niektórych osób dobroczynnych wsparcia, musiała się mieścić wspólnie z siedmiu innymi choremi, niemnię biednymi, w mieszkaniu nayędźniejszemi, dla większę oszczędności kąpać się iednocześnie z drugą chorą w iednę kąpieli. Za to wszystko zapłaciwszy, z pozostałego zaledwie w stanie była opędzić pierwsze potrzeby życia. Pokarmem ię były kartofle, krupnik rzadko kiedy z mięsem, nay-

częściéy chléb z wodą, ani też opatrzo-
na była w potrzebne odzienia mogące
ją ochronić od rozmaitych zmian po-
wietrza. Pomimo iednak zbiegu tak
nieprzyiaznych okoliczności, zobacze-
my iakiego doznała skutku.

Chanka Szlama, z Oyca do dziś dnia
żyjącego zupełnie zdrowego, zmatki zaś
skrofulicznéy iuż zmarléy, brunetka 20
lat mająca, wzrostu zaś małego, odpo-
wiedniego zaledwie wiekowi lat 13.
Odbyła ieszcze w dzieciństwie ospę
naturalną, któręy ślady w niektórych
mieyscach pozostali. Regularności mie-
sięcznéy dotychczas niemiała. Przed
laty kilkunastu zaczęła cierpieć mo-
cne bóle w członkach wyższych i
niższych z obrzękniem ich kości
dotychczas trwającém; na częściach

mięsnym, kości wspomniane przykrywających, uformowały się wrzody, które pękały, zamieniali się na rany obszerne i głębokie mocno bolące, z których obficie się materya sączyła, a niekiedy wychodziły cząstki kości zepsutych. Podobne rany wkrótce pokazały się na głowie i na twarzy. Przyjęta kilka krotnie do szpitala starozakonnych, w którym po lat niekiedy kilka zostawała, i leczona za pomocą rozmaitych lekarstw, takiéy tylko doznała odmiany, że iedne rany goily, a na mieyscu ich się inne okazywały, tak, że pacjentka była obrazem męczarni. W takim stanie rzeczy przybyła do Buska ostatnich dni miesiąca Czerwca 1833 r. mając obszerne rany na powierzchniach przednich obydwóch goleni, na po-

wierzchnich zewnętrznych obu przedramieni, i na powierzchni wewnętrznej ramienia prawego; we wszystkich mocnych doświadczała bólów, a obok tego na przedramieniu lewym, w bliskości dawnych ran, okazywały się już obrzęknięcia zaognione, grożące wywiązaniem się nowego ropienia i ran. Zaczęła tedy leczenie w sposób następny: wypiała codziennie od iednej do 8^{miu} kubków wody mineralnej, brała kąpiel letnią, w której prawie godzinę siedziała i nakoniec szmaty maczane w wodzie mineralnej zimnej do wszystkich ran goleni przykładła. Takim postępując sposobem po upływie kilkunastu dni rany oczyszczając, zaczęły się zmniejszać, a po dwóch miesiącach czasu rany na nogach zu-

pełnie się zagoiły, pokrywając się mocnymi bliznami; z ran zaś na członkach wyższych niektóre już są zagoione, inne zaś bliskie zagoienia, wyjąwszy te, które za pomocą kataplazmowania z ziół szaleju (*ex herbis hyoscyami et seminibus lini usitatiss*), po uprzedniem postawieniu piałek, odkryły się na przedramieniu lewém w miejscu gdzie się znajdowała wyżej wspomniona obrzęłość; lecz i te spodziewać się godzi po kilkunastu kąpielach zaleczonymi będą. Regularność miesięczna jeszcze się dotąd nie pokazała. (*)

Nr. 2.

Panna N. N. z Warszawy, 19 rok mająca, z matki zupełnie zdrowej, a oyc

(*) Chora ta teraz jest zupełnie zdrowa.

cierpiącego na wpływ materyi śmierz-
dzącący z ucha, z kąd inąd niemniéy
zdrowego, w wieku dzieciennym miała
ospę szczepioną, odbyła szczęśliwie o-
drę i szkarlatynę i zawsze się cieszyła
naylepszym zdrowiem. Dopiero przed
ośmią laty iéy rodzice i krewni za-
częli uwagę zwracać na to: że zbliży-
wszy się do Panny N. N. mocna da-
wała się czuć wonia z nosa, która co-
raz bardziéy się wzmagała i do takie-
go doszła stopnia, (mianowicie w cza-
sie peryodów miesięcznych, które się
iuz od lat trzech regularnie odby-
wają), że osobom w tym samym poko-
iu będącym nawet zdaleka wyraźnie się
czuć dawała. Rodzice chcąc ukryć cier-
pienie te, z wielu względów nader przy-
kre dla Panny, zostawili to czasowi.

Lecz ani siły natury, ani późniejsze dwuletnie ciągle leczenie rozmaitych lekarzy niezdolowały przewyciężyć wspomnionéj słabości. Fetór z nosa ciągle trwał i z niego odpływ zielony i śmierdzący w znacznych oddzielał się kawałkach. Użyto przed czterema miesiącami przez iakiegoś szarletana lekarstwo którego skład nie jest mi wiadomy, pozbawiło pacjentkę zupełnie zmysłu powonienia, niesprawiwszy żadnéj w dolegliwości ulgi.

I tak pacjentka (cum ozaena indolis scrophulosae inveterata) przybyła ostatnich dni Czerwca 1833 r. do Buska, gdzie posiedmdziesięciu kilku kąpielach z wody Buskiéj, przy używaniu codzienném wewnętrzném teyże wody mineralnéj

miary 6 kubków pięciouncyowych, które niesprawiły więcéy nad 2—3 solucyi stolcowych, przy stosownéy dyecie dostała mocny wyrzut na twarzy, a szczególniéy na nosie i na czole, i tym sposobem z choroby zupełnie wyleczoną została, lecz zmysłu powonienia nie odzyskała.

Nr. 3.

Stanisław Grabala, chłop żonaty, ze wsi Zbrodżice o ćwierć mili od Buska odległéy, 35 lat mający, z rodziców koltunowatych, miał ospę naturalną; od dzieciństwa zwiiał mu się koltun, którego co rok ścinał i który po odrośnięciu włosów napowrót wracał. Ta by-

ła zapewne przyczyna, że podlegał czę-
stym bólom i zawrotowi głowy, cier-
piał szum w uszach, zaćmienie oczu,
częstokroć tak mocne że go chwilowo
zupełnie pozbawiło wzroku, a od 8go
roku wieku jego formowały się na go-
leni prawey co kilka miesięcy, a niekiedy
co lat kilka rany, które się goily same
przez się zostawując po sobie piętna si-
nawe. Przed pięciu zaś laty po przypad-
kowém zadrażnieniu ciałem ostrym skó-
ry, na teyże powierzchni przedniéy go-
leni wywiązała się rana, wydaiąca zna-
czną ilość materyi ze krwią zmiesz-
néy. Przez użycie rozmaitych środ-
ków zewnętrznych w pospólstwie
zwykle używanych, iako to liści z ziół
niektórych, niemniéy innych lekarstw
przez Cyrulików iemu danych, rana się

coraz bardziéy rozszerzała i przyimowała postać coraz gorszą, a do tego przyłączył się ból tak mocny, że pozbawił go zupełnie snu i appetytu. Ostatnich dni miesiąca Lipca 1833 r. pierwszy raz widząc i badając chorego, znalazłem całą goleń prawą od kolana aż do stopy zbrzękniętą, mocno czerwoną, ranę obszerności dwóch dłoni całą obiętość golenia obeymuiącą, mającą powierzchnią zgangrenowaną, ztąd materia iéy nadzwyczajnym fetorem cały pokóy napelniała; żadnéy tedy wątpliwości niepodlegało, że to było *ulcus phagadaenicum gangraenosum diatheseos plicosae*. Rokowanie w tym wypadku było tém gorsze, że stan biedny chorego nie pozwalał przedsięwziąć leczenia odpowiedniego stanowi cho-

robnemu, i ograniczył mnie tylko do użycia wody Buskiéy zewnętrznego; i tak zaleciłem mu, ażeby szmaty płócienne częściéy maczał w zmiankowaney wodzie i niemi całą goleń cierpiącą pokrywał. Chłop przyiąwszy radę moią, nabrał wody Buskiéy w dzbanek i powrócił do domu. Lecz któż potrafi opisać zadziwienie moje, kiedy po upłynieniu ośmiu dni po raz drugi widziałem pacyenta i kiedy znalazł tak wyraźne polepszenie! o to: strupienie (sphacelus) się ograniczyło, rana się prawie zupełnie oczyściła, fetoru żadnego, obrzękłość, czerwoność i bóle znacznie się zmniejszyły, sen i apetyt wrócił. Po upłynieniu czterech tygodni, nie odmieniając w niczém sposobu leczenia, rana zupełnie

całkowicie zagojona została w 12 dni

oczyszczona, brzegi iéy wyniosle zaczęły znikać i brodawkowanie naylepsze nastąpiło, tak, że spodziewać się godzi po kilku tygodniowym przeciągu czasu zupełnego zbliźnienia się rany.

Nr. 4.

Panna Walerya S., obywatelka z Galicyi, lat 24, słabéy konstytucyi ciała, składu suchotnego, z rodziców zaś przed półrokiem z gorączki nerwowéy zmarłych, miała ospę szczepioną, odrę i razy kilka febrę; nie była nigdy zupełnego zdrowia, albowiem napastowaną była przez częsty ból głowy, częste katar, którym zwykle gorączka towarzyszyła, apetyt do jedzenia zawsze był mały, skarżyła się na częste nudności w dołku piersiowym, a nawet

wymioty z wyrzucaniem materyi żółtę częstokroć miały miejsce. Regularność miesięczna, która w 16 roku iéy życia okazała się i która dotąd naturalnie się odbywa, nie miała wpływu dobrego na stan iéy zdrowia.

W miesiącu Kwietniu 1832. roku po uprzedniém zaziębieniu się dostała mocny katar, kaszel, klócie i ciężkość w piersiach, na co użyto rozmaitych środków lekarskich, lecz wszystko bezskuteczném zostało, i to właśnie powodowało rodziców do zapuszczenia koltuna, którego po wywinięciu się w Lutym r. z. ścięli. Odtąd wszystkie cierpienia się pogorszyły, to iest założenie nosa do tego stopnia, że się vox nosalis uformowała, ciężkość na piersiach i kaszel, a znacznie zaczęła mizernieć na ciele. Wezwany Lekarz za-

puścił na nowo koltun i użył wszelkich sposobów wskazanych do leczenia ozaenae scrophulosae et catarrhi pulmonum indolis plicosae, nie cieszył się iednak pomyślnym skutkiem i dla tego pacjentkę wysłał do Buska. Tam przybyła 5 Sierpnia r. z, i zaczęła używać kąpiele letnie z wody mineralnéy, co dzień po iednéy, z wielką w cierpieniach swoich ulgą; albowiem po 23 kąpielach użyciu, iuż kaszel i ciężkość na piersiach się zmniészyły, appetyt się poprawił i widocznie zaczęła ciała nabierać.

Nr. 5.

JP. N. N... lat 28 maiąca, po odbyciu w wieku dziecinnym ospy naturalnéy i odry, była zupełnie zdrową do roku 24 wieku swego. W tym dopiero cza-

sie spostrzegła obrzękłość ztwardzia-
łą bez żadney poprzedniczey przyczyny
w lewéy piersi uformowaną, niebołącą
i niemaiącą wpływu szkodliwego na
ogólny stan iéy zdrowia; obrzękłość ta
piersi za pomocą lekarstw zewnętrznie
użytych wkrótce znikła. Po upłynieniu
niejakiegoś czasu regularność miesięcz-
na, która iuż lat 6 trwała i dotąd zupeł-
nie normalnie co cztery tygodnie się
odbywała, zaczęła tak co do iéy obfi-
tości, iako też i peryodów pokazania
znacznie się odmieniać, tak że niekiedy
nazbyt obficie i co dwa tygodnie, a nie-
kiedy co kilka miesięcy w bardzo ma-
léy ilości wracała. Za każdą razą połą-
czona była z mocnemi bólami brzucha
i wystąpieniem tak nazwanych guzików
hemorrhoidalnych w otworze stolco-
wym. Miewała nayczęściéy obstrukcye

stolcowe. Przez długi iednak przeciąg czasu chora lekce ważyła te dolegliwości i dopiero natenczas zasięgnęła rady lekarskiéy, kiedy się ziawienia daleko gorsze pokazały, a to: znacznie zaczęła mizernieć, tracić kolor naturalny twarzy i całego ciała, kiedy osłabienie się nastąpiło, kiedy (iako sama przyznała) uczuła iakąś obrzękłość twardą, naksztalt kuli ku dołowi ciężący, nad kośćmi łonowemi. Długo leczona przez wielu lekarzy rozmaitemi środkami rozwalniającymi mało doznała skutku; owszem wkrótce stan iéy był smutniejszy, albowiem powiększył się upadek sił, brak apetytu, bledość ciała a mianowicie twarzy, która nawet cokolwiek żółtą była, regularność miesięczna powracała ledwie w kilka miesięcy, a na iéy miejscu znaczna utrata krwi przez naczy-

nia hemorrhoidalne, które w otworze stolcowym tak znacznie wystąpiły, że choréy z trudnością przychodziło siedzieć; z pochwy macicznéy częste i mimowolne odeyście materyi do białka od iaia podobnéy; przyłączył się kaszel mocny, bez żadnego bólu piersi, którego przyczyną ieden z lekarzy cierpieniom samych płuc przypisując, użył wskazanego w tym razie sposobu leczenia, naturalnie bez żadnego skutku. Z takimi to symptomatami chorobnemi chora przybyła do Buska roku zeszłego w miesiącu Czerwcu. Przekonawszy się, że wszystkie te cierpienia były tylko skutkiem nieregularnego krążenia krwi w systemacie żył wrotnych radziłem wodę Emską (którą stosownie do przepisu swego Lekarza z sobą przywiozła i przy kąpielach z Buskiéy wody

pić miała) zamienić na wodę Buską i tey-
że wody brać codziennie jedną kąpiel,
przepisawszy stosowną dyetę. Ze-
wnętrznie zaś kazałem przykładać ole-
um hyoscyami coctum i kataplazma
zmiękczające do naczyń hemorrhoidal-
nych, natenczas mocno bolących i zao-
gnionych. Po czterech do pięciu kubków
pięcio uncyowych wody mineralnéy
miewała 2, 3, 4 operacye stolcowe, za
pomocą których oddawała spieczone od-
chody z mnóstwem materyi szlamowa-
tęy i cząstkami do klaystru podobne-
mi. Kąpeli temperatura, w któręy
godzinę co dzień siedziała, była $+ 24^{\circ}$
do $+ 25^{\circ}$ R.; wyższy stopień ciepła spra-
wiał iéy mgłości. Tym sposobem po-
stepując stan iéy widocznie się popra-
wiał, kaszel się zmniejszył, appetyt

znacznie się wzmógł, czuła się bydl
rzeźwięszą i na silach wzmocnioną;
cierpienie naczyń hemorrhoidalnych u-
stało, znikły bowiem te bolące guzy he-
morrhoidalne w otworze stolcowym,
ztd mogła siedzieć i wszelkie odby-
wać ruchy bez najmniejszëj przykro-
ści. Twarz, mianowicie zaś usta i ręce,
dotąd zupełnie blade, zaczęły nabierać
koloru żywszego, bardziëj naturalnego.
Jednak nadchodząca w ciągu tËy kura-
cyi regularność miesięczna, która się
pierwszy raz po 4romiesięcznëj nieby-
tności tu pokazała, sprowadziła po-
gorszenie stanu chorobnego, mianowi-
cie macicy, która w pierwszych dniach
odpływu, a bardziëj ieszcze przed nim,
pod palcami czuć się dawała znacznie
wydętą i za mocniëszëm przyciśnie-

niem ze strony lewéy nad kośćmi łonowemi bolącą. Lecz po przystawieniu ośmiu piławek, i następnie katalplazmatów zmiękczających nad spojeniem kości łonowych, w znaczney ilości krew spieczona zmieszana z materią ową do białka podobną z pochwy macicznéy odpływała i tym sposobem już po upłynieniu kilku dni, symptomata wspomniane znikły. Macica co do objętości znacznie się zmniejszyła. Skończywszy odpływ miesięczny, tydzień trwający, chora przystąpiła do dalszego użycia wewnętrznego i zewnętrznego wody Buskiéy. Osmego tygodnia takowéy kuracyi opuściła Busko doznawszy znaczną ulgę w swych cierpieniach.

We dwa miesiące późniéy widziałem chorą w Warszawie, i z pra-

wdziwém ukontentowaniem znalazłem, już z samego pozoru sądząc, zdrowie iéy w bardzo dobrym stanie, co też własném potwierdziła wyznaniem.

Nr. 6.

Maryanna L. obywatelka z Radomia, lat 29 maiąca, odbywszy 17 pologów, dziś iest matką 7 dzieci żyjących; rozmaite zmartwienia i często ją napaściujące febres intermittentes stały się przyczyną chronicznego zapalenia i zatkania wątroby, które od lat dziewięciu obok tak częstych pologów trwając, przeszło nakoniec w prawdziwe iéy stwardnienie. Gdy po długim leczeniu się przez wielu lekarzy prawie żadnego nie doznała skutku, przyby-

ła ostatnich dni Czerwca 1833 roku do Buska. W czasie ścisłego badania choroby następne zjawienia chorobne się okazały: kaszel i duszność w piersiach, oddech utrudzony, szczególnie w chodzeniu, częsty zawrót głowy i suchość ust, w nocy powiększająca się, clavus hystericus, ból pod niższemi żebrami prawemi w okolicy podżebrowej prawej, gdzie pod mocniéjszém palców przyciśnieniem łatwo się odkryć dała obrzękłość twarda wątroby, szczególnie zaś zrazu większego, tak wielka, że znacznie przechodziła objętość jądra gęsiego; obrzękłość ta, rozszerzająca się aż do okolicy pępkowej, w pozycyi stojącej pacjentki doskonale ujęta ręką być mogła. Dla umnięszczenia ciężaru od téj obrzękłości wynikającej, który sprawiał uczucie nader przykre,

pacjentka ciągle nosiła pas na brzuchu, po zdjęciu którego, iak sama wyznała, wszystkie symptomata powyższe stały się gwałtowniejsze; podlegała częstym obstrukcyom żołądkowym, wystąpieniu hemorrhoidów, które się podczas ostatniego położu otworzyły; skarżyła się na ból w ramieniu i łopacie prawej; regularność zaś miesięczna naturalnie się odbywała.

Wzięła 60 półkąpieli letnich w przeciągu ósmiu tygodni, które wzbudzały na wielu miejscach ciała wysypkę mocno świerzbiącą, podobną do bombłów od oparzenia pokrzywką utworzonych, i wypiając codziennie 3 do 4 szklanek tczyże wody mineralnéj miała 4 do 5 operacyi stolcowych flegmistycznych z odchodami początkowo białemi, późniéj coraz bardziéj zafarbo-

Berends A. d. m. Burko i vrodo mine,
ralne pod niemienajdujose sig Warrawa 1845
roku 12: 28 2 gr 15. Kobas Katalog kuryarnie
J. Engelbranda w Warrawie 1852 roku s. 20.

wanemi, i nakoniec z wypróżnieniem znaczney ilości żółci. W skutku tego leczenia taką doznała ulgę w swych cierpieniach, że kaszel, duszność w piersiach i ból pod żebrami zupełnie ustaly; obrzękłość wątroby wyżej opisana zmniejszyła się do objętości iaia kurzego.

Nr. 7.

Stanisław F urzędnik z Białegostoku, lat 39, pracując ciągle po ukończeniu nauk szkolnych w biurze, (obowiązek który wymaga długiego siedzenia) w roku 1824 zaczął doświadczać niektórych symptomatów hemoroidalnych, jako to: zawrót głowy, ból krzyża, świerzb w odchodzie stolcowym, obstrukcyę żołądka i t. p.; mniéy iednak na nie zważając,

poświęcał się bez przerwy obowiązko-
wi powołania swego, i tym sposobem
pogorszyli się cierpienia jego hemorrhoi-
dalne. W latach następnych ziawiły
się inne daleko gorsze symptomata
chorobne: ociężałość całego ciała, zle-
trawienie, tak, że najmniejsza ilość
iakiegokolwiek przyiętego pokarmu lub
napoiu nabawiała go odęciem żołądka,
odbiianiem, niesmakiem, bezsennością,
niespokoynością wielką, ciągłą obawą
śmierci, bicie serca i tém podobne
cierpienia, które zwykle mają miéy-
sce w Hypochondryi. Cierpienie to,
pochodzące z przeszkodzonego lub utru-
dzonego krążenia krwi w systemacie
żył wrotnych i affekcyi wątroby, do
naywyższego stopnia doszła w roku
1832, chociaż nie zaniedbano stosownych
w tym względzie użyć środków. Wzię-

tém nakoniec sześćdziesięciu kilku kąpielom Buskim w miesiącach Lipcu i Sierpniu 1833 roku, obok ściśle zachowaney dyety, winien swe zupełne wyzdrowienie, którem się dotąd cieszy.

Nr. 8.

Filimon Karyakin, służący, człowiek mocney konstytucyi, lat 39 mający, zaraził się przed trzema laty tryprem i szankrem (cancro syphilitico primario). Użyte rozmaite środki, a zwłaszcza wyroby, ile z opowiadania pacyenta domyśleć się mogłem, merkuryalne, a następnie odwary pozbawiły go po pewnym przeciągu czasu rzeczonych chorób. W czasie iednak samego leczenia i po skończeniu onego nie mógł dla ciągłych natenczas wraz z swym panem odbytych pochodów, zachować ściśle

przepisów dyetetycznych i często tym sposobem był wystawiony na rozmaite odmiany powietrza. Zbieg tedy takich okoliczności stał się przyczyną mocnego zaziębienia się, którego skutkiem były gwałtowne bóle i obrzäknięcia we wszystkich stawach członków niższych, które z czasem stały się bezwładne. Puszczano razy kilka krew, przystawiano mnóstwo piławek do miéysc bolących i innych używano środków, lecz to wszystko chwilową choremu przynosiło ulgę.

Przybył do Buška w miesiącu Czerwcu r. z. z tak mocnemi cierpieniami, że każdy ruch ciała był dla niego okropną męczarnią. W Busku zostając przez trzy prawie miesiące brał codziennie po dwie kąpiele gorące, wypiał

6—8 kubków wody mineralnéy Buskiéy, iścislą zachował dyetę. Użycie wewnętrzne i zewnętrzne wody Buskiéy mniéy działało na stolec, który najczęściej był naturalny; ale za to daleko mocniéy na drogi urynowe i na skórę. Po 14 dniach takowego leczenia się, już bóle i obrzękłości w stawach zmniéyszyły się, już mógł się przechadzać, a po upłynieniu dwóch miesięcy zupełnie został wyleczony.

Nr. 9.

Sztabskapitan woysk rossyiskich N N. lat 29 mający, był zupełnie zdrów aż do roku 1828, w którym podczas kampanii Tureckiéy odbywszy kilku nawrotami febrę, tak nazwaną febris moldaviensis, dostał mocne zatkanie śledziony, z którego tak lekarstwami rozma-

temi, iako też wodami mineralnemi sztucznemi, gruntownie wyleczony został. W roku 1831 zachorował cancro syphilitico primario, a następnie pomimo użytych lekarstw merkuryalnych, na bubones w prawej pachwinie, które wkrótce pękły i zamieniły się na rany. Ciągłe zaięcie się obowiązkim i nadzwyczajna skłonność do ślinienia, u niego zawsze ze stanem gorączkowym połączonego, stały się przyczyną przerywanego długiego i bezskutecznego leczenia się, a tém samém i nadużycia lekarstw merkuryalnych. Rany tak szankra, iako też i bubonów ciągle trwające, zagoiły się dobrowolnie po usunięciu wszelkich lekarstw i po wzięciu kilkunastu wanien z czystej wody ciepłej.

W roku 1833 zaczął doświadczać mocnych bólów w członkach wyższych i niższych, powiększających się przy zmianie powietrza; i gęsta wysypka, która niczym innym nie była, iak tylko Eczema mercuriale, pokryła całe iego ciało. Oprócz tych cierpień przyłączyła się raptownie bez żadnéy, iak pacjent powiadał, przyczyny sparalizowanie twarzy lewéy.— W takim stanie przybył 28 Lipca 1833 roku do Buska, gdzie po sześćcio-tygodniowéy kuracyi za pomocą zewnętrznego i wewnętrznego użycia wody Buskiéy pozbył się zupełnie bólów i wysypki, a pozostała tylko hemiplegia, która innym rozmaitym środkiem wiadomym dotychczas nie ustąpiła.

Nr. 10.

Pewna żydówka z Piotrkowa lat trzydzieści kilka mająca, z kąd inąd zupełnie zdrowa, cierpiała od lat 18 na obrzękłość różową (oedema erysipelatosum) lewéj ręki, szczególniéj zaś powierzchni iéj zewnętrznéj, gdzie mając stałe siedlisko częstokroć przy zmianach wilgotnych i zimnych powietrza rościagała się do twarzy, nóg i innych części ciała. Przez tyle lat trwając, pomimo nie małych użytych środków lekarskich, stała się przyczyną niemożności wyprostowanie palców u lewéj ręki (anchylosis spuria). Przybyła do Buska ostatnich dni miesiąca Lipca roku zeszłego. Obawiając się, ażeby kąpieli w tego rodzaju słałości nie pociągnęły

za sobą zlych następstw, uznałem za potrzebne rozpocząć leczenie od środków zwalniających, i na ten koniec stósowną znalazłem wodę mineralną Buską, którą przez ośm dni piiąc i doznając pożądaných skutków przystąpiła do użycia kąpeli Buskich letnich. Czterdzieści takowych, wprzeciągu 6 tygodni wzięte, zdołały wzmiankowaną obrzękłość prawie zupełnie znieść i powrócić ruch naturalny palcom lewéj ręki.

Nr. 11.

Sora Lewi, żydówka, lat 28, blondyna, słabéj konstytucyi ciała, w piętnastym roku iéy życia za mąż wyszła, a w rok późniéj szczęśliwie córkę na świat wydała. Odtąd po upłynieniu dwóch lat dostała krosty na całym ciele, która rozmaitym użytym środ-

kom nie ustępowała, i sprawiając nadzwyczajne swędzenie i nudy przyczyniła do znacznego osłabienia całego ciała. Osłabienie to w piątym roku po iéy zamęźciu przez poronienie, w którym znaczną ilość krwi utraciła, bardziéy powiększyła się. Do tego przyłączyły się białe opławy i różne cierpienia spazmotyczne. Te ostatnie dały się staraniom niektórych lekarzy przewyciężyć i stan ogólny iéy zdrowia znacznie się poprawił; wysypka zaś i białe opławy trwały uporczywie. W Busku po wzięciu kilkunastu kąpiei letnich i użyciu wewnętrzném wody Buskiéy, wysypka zaczęła znikać, ale w miarę tego inne zjawienia pogorszyły; a to powiększyły opławy, powróciła słabość całego ciała, a następnie i cierpienia spazmotyczne. To było powodem,

iż chora nie mogła korzystać z dalszego użycia wody Buskiéy, środka tak dzielnego w chorobach skóry zastarzałych.

Nr. 12.

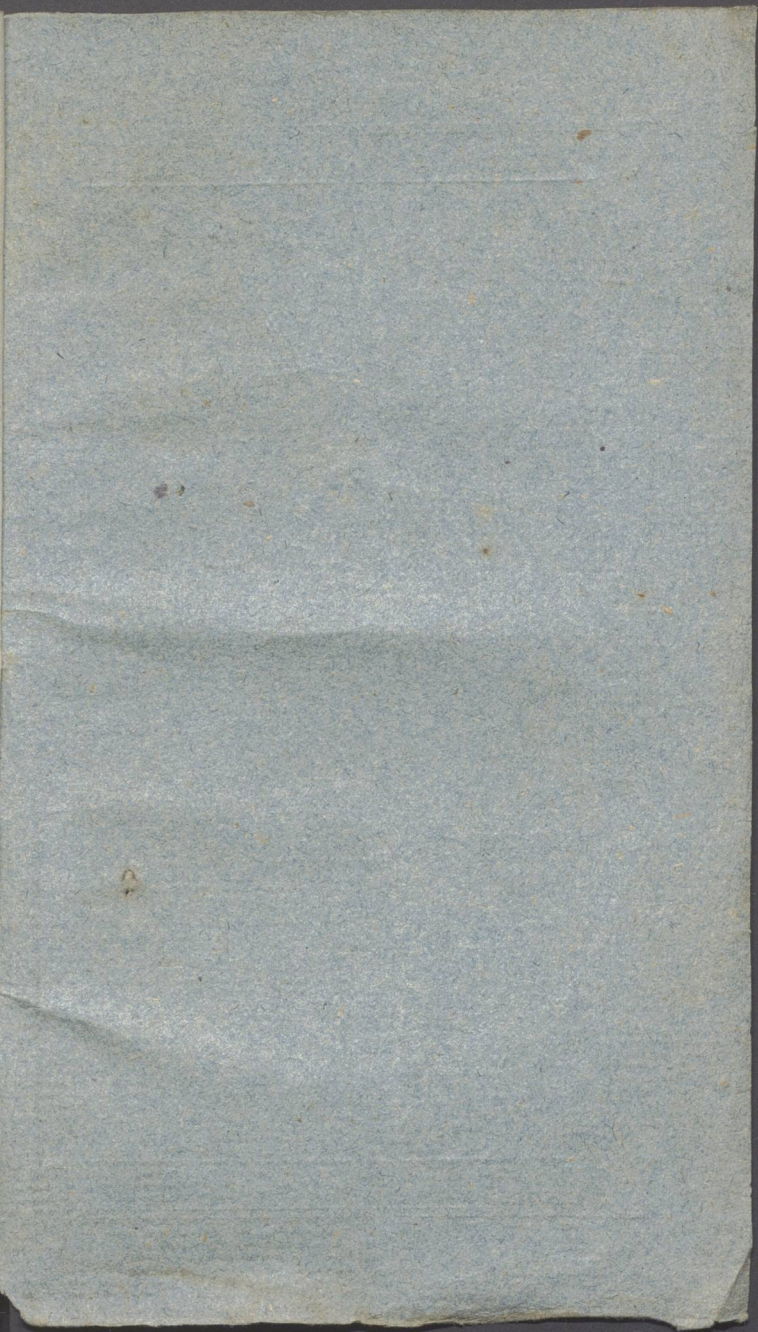
Dwoie dzieci z domu obywatelskiego N. N. wyższego rzędu, z których córka lat 12, wkrótce po urodzeniu się, syn zaś lat 9, w trzecim roku życia swego, dostali wysypkę liszaiowatą na całym ciele. Wyrzut ten u pierwszój przybrawszy postać: *herpetis furfuracei* i u ostatniego bardziéy *herpetis phlyctaenoidis*, był sukcesywny po matce, która, przez całe prawie życie mając podobnego rodzaju wysypkę, przed laty kilka po uprzedniém zaziębieniu się umarła *ex phthisi pulmonali*; oyciec zaś

tych dzieci zupełnie dotychczas zdrów. Jakiegokolwiek użyte były środki przez wielu lekarzy Warszawskich, wszystkie atoli były bezskuteczne; dzieci te coraz bardziéy zaczęły nędzniéć, liszacie coraz się bardziéy rozszerzali i pozbawione były wszelkiego snu i apetytu. U córki nawet ieden z liszaiów bardzo obszérny, obrawszy sobie za siedlisko w okolicy łytkowéy od nogi prawéy, stał się po pewnym przeciągu czasu przyczyną niemożności wyprostowania prawéy nogi w stawie kolana, a ztąd boleśnego chodzenia. Cierpienia te już po wzięciu przez dwa miesiące kąpeli Buskich w roku przeszłym znacznie się zmniéyszyły, a dokładne wyleczenie się winne są powtórzonéy takowéy w 1833 roku kuracyi, obok użycia wewnętrznego téżże wody mine-

ralnéy. U obojga dzieci zginęły nawet ślady niegdys będących liszaiów, nastąpiło naylepsze pożywienie, za którym iuż sam pozór ich przemawiać zdaie się.

KONIEC.







BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

05396

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40010



BG 5396

